Nr. 208. — Rok 5 Dziś 6 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy, dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∵ ∵ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∵ ∵

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 9-go września 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Pokój czy wojna?

Swego czasu omawialiśmy już znaczenie przestrogi wysuniętej na międzynarodowym kongresie socjalistów w Marsylji. Podkreślono tam niebezpieczeństwo dla pokoju ze strony Bolszewji. Zauważyliśmy wówczas, że przestroga to aktualna, słuszna, ale, że wartość jej pomniejszona jest przez podejrzaną jednostronność, z jaką socjal-demokraci wskazują tylko na jednego wroga pokoju — Bolszewje a milczą o drugim: Niemczech, chociaż z tej strony niebezpieczeństwo jest bodaj większe a także aktualniejsze.

Ta dyskrecja świadcząca jak odmienne od programu socjalistycznego wpływy nurtują i rządzą w obozie socjal-demokratów, nie pozwala doń żywić zaufania. Jak przed oraz w czasie wojny tak i teraz międzynarodowa działalność socjalistów wykazuje w praktyce zasadniczo jedne w dziedzinie politycznej dążenia z nacjonalistami niemieckimi. Socjalizm odegrał najpierw rolę narkotyku- który usypiał czujność sąsiadów Niemiec przed napadem zbójeckich hord krwawego Hindenburga i Ludendorffa. Potem, kiedy Francji zdławić się nie udało pracowali socjaliści nad tem, aby Niemcy ominęła zasłużona kara, która jedynie mogła je zniechęcić do idei opanowania świata. Wreszcie zakrzątnęli się apostołowie socjalizmu około tego, aby zmywać z Niemiec piętno winy, odnowić kontakt ich ze światem, umożliwić powrót do dawnych wpływów.

A wobec Bolszewji? Tu nad wszystkiem dominują fakty 1920 r. kiedy socjaliści bez różnicy pochodzenia i języka stanęli w sposób mniej lub więcej wyraźny po stronie zaborcy rosyjskiego, wrogiej kulturze zachodniej Bolszewji a przeciwko Polsce, jedynemu obrońcy wolności i demokratyzmu.

Przypomina się to dziś tembardziej, że marsylskie oświadczenia przeciwko Bolszewji rozległo się nieco nie w porę i socjal-demokraci niemieccy usiłują punkt ciężkości niebezpieczeństwa przenieść na stosunki sowiecko-angielskie, na Wschód, tendencyjnie odwracając uwagę od Niemiec. Widać to wyraźnie z oświadczenia tow. Ottona Bauera, który w ubiegłą niedzielę zdawał sprawę z kongresu marsylskiego na zebraniu socjal-demokratów w Wiedniu. Złagodził on ostrze przestrogi marsylskiej zaznaczając, iż na razie bolszewicy potrzebują pokoju a natomiast wysunął żądło przeciwko Aiglji ,dowodząc iż dopiero przez nią rozpętana wojna mogłaby wzniecić pożar w środkowej i zachodniej Europie.

A więc tow. Bauer jakby głównego niebezpieczeństwa dopatruje się w Anglji a tem samem osłania nawet Bolszewje a już o Niemcach, o ich kłapaniu wilczemi kłami w stronę Polski. o ich miljonach ćwiczących się odwetowców, akcji organizacyj wojskowych, ukrytej broni, produkowaniu amunicji, zbrojniu i ćwiczeniu Rosji przez pruskich specjalistów — ani słowa.

Tak więc ów towarzysz otacza dymową zasłoną obłudnych frazesów wojenne przygotowania odwetowców pruskich, a więc pracuje na rzecz wojny a jednocześnie z całym cynizmem prawi, że myśl o wojnie jest dziś (dlaczego tylko dziś?) zbrodnią, że wojna byłaby końcem współczesnej cywilizacji.

To wszystko jest jednym z licznych dowodów, że od mas socjalistycznych a tembardziej od ich przewódców nie można oczekiwać żadnego ratunku ani od niebezpieczeństwa bolszewickiego ani niemieckiego.

Jak dotąd słabe też są widoki, aby można było spodziewać się wiele w tym kierunku od dyplomacji angielskiej, która dziś nadaje ton międzynarodowej sytuacji politycznej. Zakończona w Londynie konferencja rzeczoznawców odbyła się bez udziału Polski i Czech wobec czego ani sam jej fakt ani też wyniki nie mogły się żadną miarą przyczynić ani do wyświetlenia ani do złagodzenia stanu rzeczy. Niemiecki rzeczoznawca Gans jakby ośmielony znamiennym brakiem reprezentantów Polski i Czech postawił rzecz w taki sposób, że Niemcy gwarantować chcą nietykalność jeno tym, co są dziś od nich silniejsi a natomiast pragną mieć swobodę działania w stosunku do tych, których uważają za słabszych od siebie. Tę przewagę i pewność powodzenia zabezpieczyć sobie pragną przez skrępowanie Francji w jej wobec Polski i Czech zaciągniętych zobowiązaniach sojuszniczych.

W tej sytuacji zrozumiałe zainteresowanie budzić musi pytanie, jakie stanowisko zajmą i jakie kroki poczynią polski i czeski minstrowie spraw zagranicznych, a dalej nasz sojuszik Rumunja i przyjaciele nadbałtyccy. Porozumienie i zbliżenie się większe jest tu nakazane instynktem samozachowawczym, którego zanik przedewszystkiem nad Tamizą a po części wogóle na Zachodzie budzi coraz poważniejsze obawy na przyszłość w związku z wciąż, niestety, aktualnem pytaniem: pokój czy wojna?

S. M.

Otwarcie szóstego zgromadzenia Ligi Narodów.

Inauguracyjne przemówienie Painleve'go. — Pierwszy delegat Kanady przewodniczącym zgromadzenia.

Genewa, 7. 9 .PAT. W poniedziałek, dnia 7 bm. przed południem francuski prezes rady ministrów Painleve dokonał otwarcia szóstego zgromadzenia Ligi Narodów, wygłaszając wielkie przemówienie. W zebraniu uczestniczył również p. Wilson sympatycznie witany przez zebranych. Painleve w wygłoszonej mowie dał rzut oka na prace, dokonane przez Ligę Narodów w czasie ostatniej sesji zgromadzenia, zatrzymując się dłużej na pracach, dokonanych w dziedzinie gospodarczej, politycznej i humanitarnej. Umiar oraz zimna krew — zaznaczył Painleve — ujawnione przez Ligę, przekształciły się ze słabej Ligi w roku 1920 w potężną Ligę z roku 1925. Szczególnie wyczerpująco zajął się premjer odrzuconym protokółem genewskim, podkreślając, że Francja pozostała wierną duchowi tego protokułu. Francja będzie w dalszym ciągu wszystkie ewentualne spory poddawała obowiązkowemu rozjemstwu.

Mowa inauguracyjna Painlevego wywarła we wszystkich tutejszych kołach niezwykle dodatnie wrażenie, a zwłaszcza ten ustęp, w którym premjer francuski zapewnił, że Francja pozostanie wierną duchowi protokółu genewskiego.

Genewa, 7. 9. PAT. Pierwszy delegat Kanady senator Dandurans został wybrany przewodniczącym zgromadzenia Ligi 41 głosami na 47 głosujących. Wybór ten został przez wybranych przyjęty żywemi oklaskami. Sen. Dandurans w przemówieniu swojem złożył w imieniu Kanady podziękowanie za okazany mu zaszczyt i wyraził przekonanie, że rezultatem prac Ligi Narodów będzie dzieło sprawiedliwości i pokoju. Następnie sen. Dandurans złożył hołd pamięci Vivianiego.

Konferencja między min. Skrzyńskim i Beneszem.

Gdańsk, 7. 9. AW. „Danziger Neuesten Nachrichten" donosi z Genewy, że odbyła się tam konferencja między ministrem Skrzyńskim a Beneszem. Koła angielskie uważają tę konferencję za rzecz wielkiej wagi. Depesza łączy tę rozmowę z późniejszą rozmową Benesza z belgijskim ministrem spraw zagr. w czasie której minister Czechosłowacji przekonywać miał, że Belgja jest poważnie zainteresowana w sprawach uregulowania granic wschodnich.

Gdańsk, 7.9. AW. „Danziger Neuesten Nachrichten" donosi z Genewy, jakoby wysiłki ministra Skrzyńskiego miały być skierowane ku pozyskaniu Anglji dla poruszenia spraw granic wschodnio-europejskich w pakcie bezpieczeństwa. Zbliżenie z Anglją ma być dokonane zapomocą intensywnego zainteresowania sfer przemysłowych, handlowych, a specjalnie wywozowych w Anglji, rynkiem polskim.

Niemcy w Polsce wnieśli oskarżenia przeciwko Polsce.

Gdańsk, 7. 9. (AW.) Niemiecka mniejszość w Polsce wniosła na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów szereg nowych oskarżeń przeciwko Polsce, wyrażając życzenie, aby Liga zajęła stanowisko wobec Polski jeszcze na sesji obecnej.

Rzeczoznawcy przybyli do Genewy.

Genewa, 7. 9. (Pat.) Przybyli tu rzeczoznawcy prawnicy Anglji, Francji i Belgji celem złożenia ministrom spraw zagranicznych tych państw sprawozdania z przebiegu konferencji londyńskiej.

Abd-El-Krim rozpisał masowy pobór rekrutów.

Paryż, 7. 8. AW. Z Madrytu donoszą, że wojska Abd el Krima w sile 60 tys. ludzi i 100 armat zaatakowały fronty francuski i hiszpański. Uporczywe walki toczą się w okolicy Lukko i Tetuanu, przyczem kabylowie wtargnęli do jednej z pozycji francuskich. Ostrzeliwanie zatoki Alchucemas po przerwie 12-to godzinnej zostało na nowo podjęte. Marszałek Petain przybył wczoraj do głównej kwatery w Mekenesie. Z Fezu donoszą, że Abd-el-Krim przygotowuje się do wielkiej ofenzywy. Ma on się znajdować około Szeszanenu, skąd zamierza uderzyć na Uezzan. Abd el Krim rozpisał masowy pobór rekrutów.

Walka z druzami w Syrji.

Paryż, 7. 9. (AW.) Obiegają pogłoski, że jedna z twierdz francuskich w Syrji, gdzie się zaczyna pustynia, wpadła w ręce Druzów. Oprócz tego Druzowie napadli znienacka na większy oddział francuski, gdzie wywiązała się zażarta walka, przyczem z obydwu stron były znaczne straty. Ogólna sytuacja w okolicy Damaszku jest dość krytyczna.

Niemieccy socjaldemokraci przeciwko Sowietom.

Wiedeń, 7. 9. PAT. Na odbytem tu wczoraj zebraniu socjalnych demokratów Otto Bauer, składając sprawozdanie o wynikach międzynarodowego kongresu socjalistycznego w Marsylii, oświadczył, że ideologja bolszewicka opiera się obecnie na koncepcji wielkiej wojny budzących się narodów Azii i Afryki przeciwko Anglii. Te koncepcje bolszewickie nie są jednak naszemi koncepcjami — zaznaczył Bauer. — Socjalni demokraci są zdania, że obecnie jest zbrodnią nosić się z myślą o nowej wojnie. **Istnieje jednak bardzo poważne niebezpieczeństwo dla pokoju świata na wschodzie, a jest niem zaostrzający się nieustannie antagonizm między Anglją a sowietami.** Im bardziej odrodzenie narodów azjatyckich będzie się potęgowało, tem bardziej antagonizm ten będzie się zwiększał. Pokój światowy może być zapewniony tylko przez masy robotnicze.

Niemcy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu.

Paryż, 7. 9. PAT. „Matin" donosi, że wczoraj po południu delegacje niemieckie złożyły niespostrzeżenie wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Wieniec miał wstęgi o barwach czerwono - czarno - złotych. Jedna ze wstęg miała napis w języku francuskim: Nieznanemu żołnierzowi — żołnierze pokoju. Na drugiej wstędze widniał napis w języku niemieckim: Liga Praw Człowieka. Na rozkaz prezydenta policji usunięto obie wstęgi, aby uniknąć manifestacji.

SKAUCI U OJCA ŚW..

Rzym, 7. 9. (Pat.) Trzy tysiące skautów, pochodzących z Anglji, Francji i Belgji, Hiszpanji, Polski, Austrji, Szwajcarji, Danji i Ameryki oraz 7000 skautów ze wszystkich okolic Włoch uczestniczyło w nabożeństwie, celebrowanem w bazylice św. Piotra przez papieża. Skauci urządzili na cześć Ojca św. olbrzymią manifestację. Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz swemu wzruszeniu z powodu widoku tylu tysięcy młodzieży oraz swojej radości z powodu jej gorliwej wiary i oddania Namiestnikowi Chrystusowemu. Papież przypomniał, że Chrystus żywił specjalne uczucia dla młodzieży i zapewnił, że sam otacza młodzież z jaknajwiększą życzliwością. Nakoniec papież zalecał skautom, aby zachowali zawsze czułe serca, poczem udzielił im swego błogosławieństwa. Skauci żegnali odchodzącego Ojca św. gorącemi oklaskami.

Obrady nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej.

Warszawa, 7. 9. (Pat.) Połączone komisje senackie budżetowo-skarbowa, prawnicza i gospodarstwa społecznego rozpoczęły dziś pod przewodnictwem sen. Adelmana obrady nad projektem utsawy o wykonaniu reformy rolnej. Sprawozdanie z prac specjalnej podkomisji przedłożył sen. Buzek. Ogólna liczba zmian, bądź proponowanych, bądź wprowadzonych do projektu przez podkomisję wynosi 355.

Po referacie sen. Buzka rozwinęła się dyskusja ogólna. w czasie której mówcy Z. L. N., Ch. N. i Ch. D. oświadczyli, że bynajmniej nie są przeciwnikami ustawy o reformie rolnej i że już w Sejmie Ustawodawczym ofiarowali na cele reformy rolnej półtoramiljona morgów, zastrzegli się jednak, że projekt ustawy obecnej wymaga poprawek i uzupełnień.

Mówca z klubu Piast zasadniczo oświadczył się za ustawą w tem brzmieniu, jakie zostało uchwalone przez Sejm. W imieniu Wyzwolenia sen. Wodziński skrytykował projekt ustawy i domagał się, aby wielkość parcel nie przewyższała 7 ha oraz aby wywłaszczenie ziemi było przeprowadzone bez odszkodowań.

Stanowisko, zajęte przez sen. Posnera w imieniu PPS. pokrywało się naogół ze stanowiskiem klubu Piasta. Sen. Pasternak (kl. ukr.) protestował przeciw postanowieniom, dotyczącym osadnictwu. Na tem dyskusję ogólną ukończono, a jutro rozpocznie się dyskusja szczegółowa.

Projekt generalnego inspektoratu kolei.

Warszawa, 7. 9. AW. Minister kolei Tyszka wniósł do Rady Ministrów projekt ustawy o utworzeniu generalnego inspektorjatu kolei. Inspektorjat ma być urzędem autonomicznym podlegającym ministerstwu kolei.

Zbadanie zarzutów stawianych przez Piłsudskiego.

Warszawa, 7. 9. (AW.) „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że min. Spraw Wojskowych powołał specjalną komisję do zbadania zarzutów stawianych przez marszałka Piłsudskiego archiwum sztabu generalnego. Komisja ma być złożona z historyków cywilnych z różnych obozów, aby zapewnić bezstronność badań W tych dniach ma być ogłoszony komunikat podający nazwiska członków komisji.

Polacy protestują przeciwko postępowaniu katolików niemieckich.

Gdańsk, 7. 9. PAT. Wczoraj odbył się tu zjazd katolicki, urządzony przez Niemców katolików wolnego miasta. Inicjatorzy tego zjazdu pominęli Polaków katolików, nie zapraszając ani jednego Polaka katolika.. Wszystkie referaty wygłoszono w języku niemieckim, przyczem referenci sprowadzeni zostali z Niemiec. Polska ludność katolicka zaprotestowała przeciwko temu postępowaniu. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele polskim, a zakończonem odśpiewaniem hymnu: Boże coś Polskę, delegaci wszystkich towarzystw polskich, istniejących na obszarze w. m. Gdańska zebrali się w Domu Katolickim. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko postępowaniu katolików niemieckich w Gdańsku. Rezolucja przesłana została administratorowi apostolskiemu w Gdańsku ks. biskupowi O. Rourke oraz nuncjuszowi papieskiemu w Warszawie. Równocześnie wybrano komitet, który ma się zająć zorganizowaniem w najbliższym czasie w Gdańsku polskiego Dnia Katolickiego.

Szwedzi oraz Holendrzy w Warszawie.

Warszawa, 7. 9. AW. Dziś przybyła wycieczka szweckich i holenderskich przemysłowców i dziennikarzy.. Na powitanie przybyli na dworzec poseł Szwecji, członkowie poselstwa holenderskiego, prezes stowarzyszenia kupców polskich p. Kilsynowicz. prezes syndykatu dziennikarskiego p. Dębiński. dyrektor wydziału prasowego w M. S. Zagr. Grabowski i wielu innych. Te same osoby ze strony Polski powitały następnie wycieczkę jugosłowiańską i dziennikarzy kupców i przemysłowców. Wieczorem goście będą na przedstawieniu w Operze.

Nowa szkoła kadetów w Rawiczu.

Poznań, 7. 9.(AW.) W Rawiczu powstaje korpus kadetów Nr. 3 zatwierdzony już rozkazem M. S. Wojsk. Komendantem korpusu zostanie podpułkownik Marjan Markisz, dotychczasowy wychowawca i dowódca kompani korpusu kadetów Nr. 2 w Modlinie. Korpus kadetów mieścić się będzie w budynku koszarowym, który będzie odpowiednio przebudowany na potrzeby szkoły. Praca nad przebudową szybko postępuje naprzód.

Z manewrów niemieckich.

Berlin, 7. 9. (Pat.) „Berliner Tageblatt" donosi z Kwidzynia, że odbywające się tam manewry pierwszej dywizji Reichswehry dobiegają końca. W niedzielę przybył głównodowodz. Reichswehry gen. Seeckt. Dalej donosi to pismo, że w okolicy Sztumu nad Wisłą nieznani sprawcy dokonali aktu sabotażu, przeciągnąwszy przez drogę druty, które zostały jednak zauważone w porę i usunięte i w ten sposób uniknięto nieszczęśliwych wypadków.

Groźne Chiny.

Senator Bluysen, wybitny polityk francuski, traktuje w niniejszym artykule problem chiński z punktu widzenia interesów kolonjalnych Francji i państw europejskich.

Triumf komunizmu w Chinach, który jest wynikiem ostatnich walk, powinien skłonić państwa sprzymierzone do zacieśnienia łączących je węzłów.

Stan anarchji, w którym znajdują się Chiny, zagraża najazdem w granice naszych posiadłości Indochińskich. Oto największa troska, która spada na p. Aleksandra Verenne, nowego naszego generalnego gubernatora w Indochinach.

Mamy dość kłopotów w Marokku i Syrji, by chcieć w pojedynkę brać na siebie ciężar odpowiedzialności na Dalekim Wschodzie. A wypadki rozwijają się bardzo szybko. Armja komunistyczna Kantonu rozproszyła oddziały rządu Junamu. Południowe Chiny, sąsiadujące z naszymi posiadłościami w Tonkinie, mogą się stać terenem wrzenia, na które będziemy musieli zareagować własną czujnością, kto wie, może nawet energiczną akcją.

W tym momencie państwa europejskie, zainteresowane w tych sprawach z powodu punktów oparcia, koncesyj i przywilejów, które mają w Chinach, nie potrafią dojść do porozumienia w sprawie wspólnej akcji. Rządy napróżno wymieniają noty, myśli się o zwołaniu komisji przy konferencji, a niema się wspólnego programu.

Stany Zjednoczone popełniają w tej sprawie błąd najcięższy, który nas zresztą nie dziwi w tym narodzie. stanowiącym dziwną mieszaninę zmysłu kupieckiego i idealizmu. Prasa amerykańska wmawia, że w Chinach wszystko jest w porządku i że wrzenie obecne z jego morderstwami i grabieżami, to objaw, świadczący o przebudzeniu się narodu chińskiego. Wskutek tego Ameryka życzy sobie, by narody europejskie zrezygnowały ze swoich punktów oparcia i z przywilejów, które w Chinach posiadają.

„Chiny dla Chińczyków". Piękne hasło, lecz urzeczywistnienie jego pociągnęłoby za sobą ruinę i nieszczęścia. By to zrozumieć wbrew opinji panującej w Ameryce, trzeba sobie zdać sprawę z położenia w Chinach.

Mamy do dyspozycji w tej sprawie kompetentny i jasno przedstawiony materjał. W ostatnich czasach pojawiła się dokładna i przekonywująca praca o tym przedmiocie podpisna przez Civisa p. t.: „Co się dzieje i na co się zanosi w Chinach". Autor, który zna temat i traktuje go powściągliwie i z zimną krwią, wywodzi, że olbrzymi zbiornik ludności chińskiej złożony jest z ras tak odrębnych i do siebie nie podobnych, iż nie może zespolić się w całość.

Masa ta to na najniższym poziomie ludność robotnicza, kupiecka, chłopska, która nigdy od niepamiętnych czasów nie kierowała się własną wolą, ponieważ jej nie miała.

Nad tą masą wznosi się tłum studentów, których Europa przyjęła z naiwną serdecznością, ludzi pełnych pychy i przesądów religijnych lub kosmopolitycznych. Na szczycie zaś całej budowy społecznej widzimy wielkich awanturników, bonzów, szefów kast. Niema w Chinach mieszczaństwa, któreby stanowiło czynnik równowagi, między tymi wszystkimi warstwami.

W tych warunkach Chiny są terenem otwartym dla wszystkich wstrząśnień, dla wszelkich doświadczeń, których po kolei dokonywują poszczególne warstwy społeczeństwa, pragnące zadowolić swoje pożądania, dostać się do władzy.

Obecnie Chiny przyjmują u siebie komunizm, przez który przeszły już zresztą w XVII wieku, doświadczenie wtedy było pełne i opłakane. Dziś pragną je powtórzyć i podają dłoń Rosji, która sama oddziela się od Zachodu, zapada się w otchłań azjatyckich praktyk i idei.

Wniosek stąd wypływa ten, że Chiny, którym brak wszelkich pierwiastków jedności narodowej, muszą się rozpaść na niedającą się dokładnie oznaczyć liczbę prowincyj lub małych państw, w których rządy sprawować będą siła i chciwość tych lub owych grup, uzbrojonych i przedsiębiorczych.

Przyszłość daleka zakryta jest przed naszymi oczy-
obowiązków.
ma, lecz musimy zdać sobie sprawę z ciążących na nas

Ameryka każe nam rozbroić się politycznie i społecznie w Chinach, innymi słowy zrezygnować na jej rzecz z naszych praw i interesów, do których doszliśmy żmudną pracą, które wiążą się ściśle z naszem ujęciem życia współczesnego.

Jeżeli jej posłuchamy, dopuścimy się podwójnego grzechu: wobec Francji i wobec całego świata.

Nikt nie żąda zbrojnej interwencji przeciw rosnącemu w Chinach wewnętrznemu wrzeniu, lecz skoro sytuacja staje się dla Europy, a w szczególności dla Francji niebezpieczna, to musimy bronić naszych punktów oparcia, naszych koncesyj i naszych słabych gwarancyj.

Paweł Bluysen, senator.

Parlament kościołów chrześcijańskich.

(Korespondencja własna.)

Sztokholm, we wrześniu.

Odkładając do następnego listu opis odbytego w Sztokholmie „Wielkiego Parlamentu Kościołów Chrześcijańskich" — tak bowiem nazywają tu „Międzynarodową Konferencję o Życiu i Pracy" — ograniczę się narazie do naszkicowania tła, na którem odbyło się to zebranie, zorganizowane przez protestanckiego biskupa Upsali. Była to istna mozajka paruset przeróżnych „kościołów", prawdziwa wieża Babel najrozmaitszych wyznań, sekt, denominacji...

Od skrajnej „lewicy" protestanckiej do skrajnej „prawicy" katolicyzujących anglikanów zauważyć można było już oddawna znamienny ruch, idący w kierunku nawrotu do jedności świata chrześcijańskiego.

Na powstanie i rozwój tego ruchu wpływały dwa główne momenty: po pierwsze coraz szerzej rozpowszechniający się na świecie sposób myślenia kategorjami międzynarodowemi i powtóre coraz silniej ujawniająca się reakcja przeciw religijnemu indywidualizmowi.

W rzeczy samej ten ostatni doprowadził zwłaszcza protestantyzm do zupełnego sproszkowania wyznaniowego. W samej tylko Anglji naliczyć można z górą 200 sekt istniejących poza oficjalnym kościołem anglikańskim.

Dyferencja w dziedzinie wierzenia posuniętą jest tak daleko, że nawet w łonie danej sekty niepodobna mówić o jedności doktrynalnej wśród jej członków. Samo nawet pojęcie chrześcijaństwa jest już zagrożone: widzimy np. w Ameryce sektę „chrześcijan-ateistów" (!). Ten stan rzeczy doskonale scharakteryzował protestancki profesor z Lozanny p. Guisan, mówiąc, że „nasze protestanckie kościoły w swej obecnej postaci skazane są na zagładę, należy więc przygotowywać inną formę kościoła".

Oto tło, na którem rozwija się w świecie niekatolickim ruch w kierunku ponownego zjednoczenia wszystkich chrześcijan — myśl idąca różnemi drogami, ujawniająca się pod różnemi postaciami i powodowana różnorodnemi motywami, począwszy od czysto utylitarnych, włącznie do najwznioślejszych pobudek miłości i bogobojności. Ruch ten doprowadził do projektu zwołania obecnie obradującego „parlamentu kościołów" w Sztokholmie. przyczem inicjatywa sama wyszła z łona episkopalnych kościołów amerykańskich jeszcze w 1910 roku.

Po wielu tarciach wyłoniły się ostatecznie co do niej trzy główne kierunki: 1) kierunek angielski arcybiskupa z Canterbury, 2) kierunek szwecki arcybiskupa Söderblom i 3) kierunek amerykańsko-szwajcarski, pojęty raczej jako wał przeciw szowinizmowi i materjalizmowi.

Praktycznie prekonizuje się kilka możliwości, a między niemi federację kościołów chrześcijańskich lub unję organiczną między niemi z zachowaniem jednakże wolności doktrynalnej i dyscyplinarnej każdego poszczególnego wyznania. Wszystkie te atoli projekty „interkomunizmu", opartego o minimizm wyznaniowy, sprowadzają się właściwie do tezy: łączmy się, ale zachowajmy wszystkie nasze odrębności!

Tak więc, jak rzeczy postawione zostały — sprowadzają się one do szukania jakiejś drogi kompromisowej. Nie trzeba chyba dowodzić, że kompromis w kwestjach wiary jest formą w praktyce niemożliwą. Jakąś formułkę do najwyższego stopnia luźną i ogólną oczywiście da się znaleść, lecz praktycznie jedności nijakiej ona nie wytworzy. Przeciwnie wśród pewnych teologów protestanckich istnieje nawet obawa, że wszelki tego rodzaju kompromis sprowadzi tylko „doszczętne ulotnienie się ducha chrześcijańskiego" z projektowanej federacji czy unji.

Niemniej konferencja sztokholmska jest wielce znamiennym objawem pogłębiania się dążenia do jedności chrześcijańskiej. **H. S.**

ZJAZD PUBLICYSTÓW I DZIENNIKARZY EKONOMICZNYCH.

Lwów, 5. 9. (AW.) Na zjazd publicystów i dziennikarzy ekonomicznych przybyli uczestnicy w liczbie 50 osób rannymi pociągami z Warszawy, Krakowa, Poznania, Lublina i Częstochowy. Powitał ich na dworcu imieniem komitetu redaktor Kordys. W południe wzięli goście udział w otwarciu Targów Wschodnich, poczem byli na wspólnem śniadaniu w kasynie Narodowym. Następnie otwarto zjazd w sali Izby Handlowej i Przemysłowej. Imieniem dziennikarzy lwowskich powitał zjazd redaktor Vogel, prezes lwowskiego syndykatu, poczem wybrano przewodniczącym zjazdu redaktora Trzebińskiego. Przemówienie powitalne imieniem Izby Handlowej wygłosił dr Kolischer, imieniem prezydjum miasta dr. Stahl, imieniem banków dyr. Boziewicz, imieniem Targów prezes Turski, imieniem wojskowości gen. Malczewski, imieniem wydziału propagandy M. S. Z. dr. Grabowski.

Pierwszy przemawiał minister przemysłu i handlu Klarner o znaczeniu ważności i zadaniach ekonomicznych prasy, wyrażając nadzieję , że nowa organizacja prasowa stanie się poważnym czynnikiem. Jako reprezentant rolnictwa wygłosił przemówienie p. Fudakowski z ramienia centralnego związku przemysłu, handlu, górnictwa i finansów inż. Kuźnicki, imieniem przemysłowców metalowych inż. Chorzewski.

Wieczorem uczestnicy zjazdu wzięli udział w obiedzie, wydanym przez prezydenta miasta Neumanna, poczem byli w teatrze. Jutro dalsze obrady i zamknięcie zjazdu.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego“.)

Uroczysta przysięga Episkopatu Polskiego.

Warszawa, 8. 9. tel. wł. W dniu dzisiejszym w myśl Konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską odbyło się uroczyste złożenie przysięgi przez Episkopat polski na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej. W akcie tym wzięło udział 18 arcybiskupów i biskupów polskich. Nie przybyli nań do Warszawy jedynie ks. prymas Dalbor — z powodu niezdrowia oraz ks. biskup Rosentreter z przyczyny podeszłego wieku.

O godz. 10 m. 30 odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo na intencję Kościoła w Polsce. Następnie udali się Dostojnicy duchowni do Belwederu, gdzie P. Prezydent Rzpltej w obecności premjera Władysława Grabskiego oraz ministra oświaty i wyznań religijnych Stanisława Grabskiego odebrał przysięgę, której tekst odczytał arcybiskup warszawski Kakowski.

Potem Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował Dostojników kościelnych śniadaniem w salonach Belwederu

Zakończenie Zjazdu Katolickiego w Mławie.

Warszawa, 8. 9. (tel. wł.). Wczoraj po nabożeństwie w mławskim kościele parafjalnym odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Zjazdu o g. 11 przed południem w ogrodzie miejskim. Przemówienia wygłosili: ks. prałat Pełka na temat prac misyj katolickich w ich historycznym rozwoju (udział Polski pod tym względem jest minimalny, bo zajmujący zaledwie 17 miejsce); hr. Wasilewski, inspektor Czerwonego Krzyża o organizacjach katolickich; Michał hr. Sobański — o moralności w życiu publicznem i prywatnem oraz potrzebie przeprowadzenia pewnych zmian w Konstytucji celem ugruntowania jej na prawie Bożem.

O godz. 3 popołudniu odbyło się uchwalenie rezolucyj. Treść tych uchwał powziętych przez poszczególne sekcje zjazdu jest następująca: sekcja kulturalno-oświatowa i młodzieży pozaszkolnej wypowiedziały się za podniesieniem wychowania religijnego i opieki moralnej nad młodzieżą szkolną, sekcja społeczna apeluje do społeczeństwa polskiego o wzięcie żywszego i szerszego udziału w pracy organizacyj katolickich w celu ugruntowania moralności w życiu publicznem i prywatnem; sekcja zrzeszeń religijnych, wzywa społeczeństwo polskie również do współpracy w bractwach kanonicznych.

Po przyjęciu rezolucyj udał się cały zjazd pochodem do kościoła parafjalnego na czele z banderją konną (200 jeźdźców), za którą postępowały oddziały straży ogniowej, szkoły, „Sokół“, cechy miejskie, organizacje społeczne i polityczne ze sztandarami.

Przed kościołem zasiedli na tronach biskupich ks. biskup Nowowiejski i biskup sufragan Szelążek, przed którymi przedefilował pochód.

Rozwiązanie się pochodu było zakończenie zjazdu, którego cały przebieg i wyniki wywarły imponujące wrażenie nietylko śród społeczeństwa katolickiego ale i ogółu mieszkańców.

O czas pracy w górnictwie.

Warszawa, 8. 9. tel. wł. Wczoraj premjer Grabski przyjął przedstawicieli Rady Zjazdu przemysłu górniczego w Polsce, którzy złożyli mu memorjał o warunkach pracy w przemyśle górniczym z żądaniem, aby do 8 godz. dnia pracy pod ziemią nie był wliczany czas używany na zjazd do kopalni.

Fałszowanie dokumentów wojskowych w Warszawie.

Warszawa, 8. 9. tel. wł. W związku z wykryciem w Warszawie w dniu onegdajszym fabryki fałszywych dokumentów wojskowych i paszportów zarządziła policja polityczna dochodzenia i rewizje w większych miastach. W rezultacie tych zarządzeń wykryto wczoraj w Łodzi filje tej „fabryki“ i stwierdzono, że w ostatnim czasie duża liczba podejrzanych osób na podstawie fałszowanych świadectw uwalniających od wojska oraz podrobionych paszportów ulotniła się za granicę. Jest to znowu robota żydowska. Nazwiska tymczasem zachowane są w tajemnicy.

Tegoroczne zbiory zboża w Polsce.

Warszawa, 8. 9. tel. wł. Według informacji głównego urzędu statystycznego w Warszawie wynik tegorocznych zbiorów zboża w stosunku do roku poprzedniego wykazuje wzrost następujący: pszenica 80, żyto 85, jęczmień 37 i owies 43 proc.

Wielki pożar w Tucholi.

Spaliły się trzy domy. — Kilka rodzin bez dachu nad głową.

Dnia 6 bm. o godz. 3 w nocy wybuchł tu wielki pożar w rynku. Pastwą płomieni padły trzy domy. Wiele osób i rodzin pozostało bez dachu nad głową. Pożar powstał z przyczyn dotąd niewiadomych. Zapaliła się klatka schodowa i ludzie mieszkający na piętrze wyskakiwali oknami na ulicę. Między innemi skacząc na chodnik p. Kaszubowska, właścicielka składu delikatesów złamała sobie obie nogi. Odwieziona do szpitala w Chojnicach samochodem, gdzie walczy ze śmiercią.

Pan Szwemin, mieszkający na II piętrze rozpaczliwie wzywał pomocy, lecz ta nie nadeszła. Zmuszony ostatecznością pozrzucał swe dzieci na uprzednio wyrzuconą pościel oraz swą żonę, sam pozostał do ostatniej chwili w mieszkaniu i był już w takiem niebezpieczeństwie, iż się zaczęło palić na nim ubranie. W ostatniej chwili wyskoczył na ulicę i tak szczęśliwie, że mu się nic nie stało.

Pastwą płomieni padło wszysto mienie znajdujące się na I i II piętrze.

Ruś podkarpacka.

Krajik ten, „deskami zabity od świata, stanowi od dawna szczególny przedmiot usilnej agitacji ze strony Rosji, ongi carskiej — teraz emigracyjnej ,która tam, na ustroniu zakładała sobie pomału fundamenty pod przyszłe swoje panowanie, jeżeli nie polityczne w pełnem tego słowa znaczeniu, to chociaż tylko duchowe, a przedewszystkiem wyznaniowe. Prawosławie bowiem, jako religja, pozbawiona wszelkich cech i charakteru kościelnego, było zawsze w zaborczej polityce rosyjskiej przednią strażą bojową i od agitacji cerkiewnej zaczynała się i w dalszym ciągu zaczyna każda moskiewska propaganda. Obok wschodniej Małopolski, która, jako „odwiecznie rosyjska“ ziemia, była stale obsyłana najrozmaitszemi emisarjuszami schyzmy, Ruś Podkarpacka jako przedłużenie owej „roskoj Galiczyny“ także stanowiła przedmiot szczególnej pieczołowitości Moskwy. I należy przyznać, podziemna ta praca nie pozostała bez rezultatów, bo przewrót, jaki za sobą we wszystkich niemal krajach i we wszystkich dziedzinach życia pociągnela za sobą wojna światowa, przyniósł Rusi Podkarpackiej znaczny przyrost, podziemna ta praca nie pozostała bez rezultatów, bo przewrót, jaki za sobą we wszystkich niemal krajach i we wszystkich dziedzinach życia pociągnęła za sobą wojna światowa, przyniósł Rusi Podkarpackiej znaczny przyrost wyznawców prawosławia, które przyjęli wyłącznie tylko unici.

Ogólny stan wyznaniowy i narodowościowy przedstawia się wedle spisu powszechnego z r. 1921 w sposób następujący:

Katolików było: obrządku łacińskiego 55.164, unickiego 332.451, ormjańskiego 7. Z wyznań chrześcijańskich drugie miejsce zajmują ewangelicy (62.955), z czego z górą 60.000 przypada na kalwinów, przeszło 2.000 na luteran i znikome mniejszości na „braci czeskich“, babtystów etc. Prawosławnych było prawie 61.000 i wreszcie żydów 93.341, bezwyznaniowych 1.174, „czechosłowackiego“ wyznania 191 i reszta, około 300 innych i nieznanych religij.

W stosunku do r. 1910, zaszły następujące zmiany liczebne: Katolików obrządku łacińskiego przybyło 2.288, gdyż w powyższym roku było ich 52.876. Unitów było w r. 1910 390.000, liczba ich spadła więc o 57.550. Że zaś jednocześnie wzrosła z 558 dusz w r. 1910 na 60.986, przeto widzimy, że powiększenie to nastąpiło kosztem unji, która jeszcze raz złożyła dokumentalne świadectwo swej niepewności religijnej. Zmalała w ciągu 11 lat o blisko 4 tysiące liczba wyznawców protestantyzmu, prawie wyłącznie helweckiego, wzrosła ilość żydów z 87 na przeszło 93 tysiące i prawie wcale nie zaaklimatyzowały się w tym zakątku dzisiejszej republiki czechosłowackiej owe nieskończenie liczne sekty, które szczególnie silnie rozpowszechniły się po przewrocie politycznym w Czechach właściwych. Właściwie, najbardziej charakterystycznym objawem jest ogromny wzrost prawosławia, któremu grunt przygotowała długoletnia agitacja popów rosyjskich przed wojną, działająca pomiędzy Rusinami nadzwyczaj intensywnie. Wydawano, między innemi specjalny organ „Prikarpatskaja Ruś“, pisany językiem niemal zupełnie rosyjskim i poświęcony przeważnie szerzeniu schyzmy pomiędzy unitami. Przed wojną, liczba unitów pokrywała się najzupełniej prawie z ilością Rusinów i unici posiadali większość we wszystkich okręgach. Teraz mają ja tylko w 13 (na 18 ogółem), przyczem w 5 okręgach większość ta wynosi z górą 75 proc. Największe skupienia pozyskanych dla prawosławia Rusinów posiadają 3 okręgi w wschodniej części Rusi Podkarpackiej, a mianowicie: Hust, Tiaczewo i Tereszwa.

Pod względem narodowościowym Ruś Podkarpacka liczy aż 9 grup, z czego najliczniejszą stanowią Rusini (372.884), poczem idą: Madjarowie — 102.144, żydzi — 80.059, Czesi i Słowacy — 19.737, Rumuni — 13.610. Niemcy — 10.460, cyganie 418, Polacy 297, Jugosłowianie 118, wreszcie inni, bliżej nieokreśleni — 81. Zaznaczyć należy, że statystyka czechosłowacka rozróżnia np. jako odrębne narodowości: ukraińską i karpackoruską, ale je umieszcza w jednej rubryce, nawet razem z rosyjską w dodatku. Pozatem uwaga, że liczba Rusinów przed wojną była identyczną z cyfrą unitów, zwraca naszą uwagę na dziwny fakt, że przed wojną było unitów 390.000, a więc musiało tyleż być i Rusinów, których przecież przyrosło cośkolwiek w ciągu lat 11, nawet pomimo wojennych strat w ludziach. Jeżeli więc dziś Rusinów jest nie tylko nie więcej, ale mniej o przeszło 17.000, a jednocześnie widnieje cyfra przeszło 19.000 Czecho-Słowaków, to należy przypuszczać, że część tych ostatnich to są po prostu Rusini, o zmienionej nazwie urzędowej.

Rusini podkarpaccy otrzymali wiarę chrześcijańską według wschodniego odrządku i z chwilą rozdziału kościołów pozostali przy bizantyźmie. Dopiero w r. 1649 w Użhorodzie proklamowana została unja na tych samych zasadach, co w Polsce. Odrazu podniosła się kultura kraju, nawiązano stosunki z zachodem, a na uniwersytetach wiedeńskim wykształcił się szereg Rusinów, którzy nawet poza granicami kraju znajdowali wysokie stanowiska. Tak np. Michajło Baludańskij był pierwszym rektorem uniwersytetu peterburskiego, Ivan Zemancik i Petro Lodij byli profesorami uniw. we Lwowie etc. Z wprowadzeniem unji rozrosło się także silnie szkolnictwo, — słowem, lud ruski podkarpacki cały rozwój swego szkolnictwa, literatury i gospodarki zawdzięcza połączeniu z katolicyzmem, w czem była także największa ostoja przeciwko madjaryzacji.

W uświadomionem społeczeństwie karpato-ruskiem tkwi dawny, ostry żal z tej racji, że po uśmierzeniu powstania węgierskiego w r. 1849, Rosja, która głównie przyczyniła się do zwycięstwa Austrji, nie zażądała od tej ostatniej autonomji dla Rusinów i wogóle tych słowian, którzy pozostawali w dalszym ciągu w granicach Węgier i podlegli w następstwie silnej madjaryzacji. Wtedy rozumniejsza część społeczeństwa zrozumiała całą wartość t. zw. „słowianofilckiej“ polityki rządu petersburskiego, który dążył tylko do wchłaniania w siebie wszystkich ludów słowiańskich, nie pozwalając żadnemu z nich rozwijać się i żyć samodzielnie. Natomiast rozpoczęła Rosja agitację prawosławną której w ogromnej mierze dopomagała madjaryzacja ludu ruskiego przez rząd budapeszteński, oraz organiczna słabość kościoła unickiego, uważanego zawsze za most pomiędzy katolicyzmem a prawosławiem, a więc za coś niekompletnego, za coś, z czego zawsze można jeszcze łatwiej zawrócić... Okupacja sąsiedniej wsch. Małopolski w r. 1914 wzmogła agitację popów, a jednocześnie rozbudzała narodowe, antymadjarskie dążenia wśród ludu, Ostatecznie więc, gdy nastąpił przewrót i wraz z nim chwilowa wolność narodowa, agitatorzy prawosławia skorzystali z chwili dogodnej i doprowadzili do znacznego sukcesu swe usiłowania, stworzywszy około 76 gmin prawosławnych, liczących do 60.000 wyznawców. Obecna Rosja bolszewicka dba o propagandę prawosławia, ale natomiast interesuje się nią bardzo emigracja monarchistyczna, która wysyła tam swoich emisarjuszów i prowadzi intrygi z zawziętością, godną lepszej sprawy.

Dla nas Ruś Podkarpacka i utrwalanie tem wpływów rosyjskich ma znaczenie poważne z tej racji, że jest to, jak gdyby umacnianie sobie na przyszłość pozycji, która ma za zadanie pomoc w odcięciu od Polski wschodniej Małopolski. Pozatem łatwość, z jaką unici karpatoruscy w tak znacznej liczbie porzucili swą wiarę i przyjęli schyzmę, świadczy o ogromnej słabości duchowej obrządku wschodniego i w szeregu innych podobnych faktów powinno być nader pouczającą i groźną przestrogą dla tych naszych ideologów, którzy sądzą, że propagując na Białej Rusi, na Wołyniu etc. obrządek wschodni katolicki, łatwiej doprowadzą do skatoliczenia ludu prawosławnego, aniżeli nawracając na obrządek łaciński.

Włodzimierz Dworzaczek.

Migawki.

„Na złodzieju...“

Swego czasu zjawiała się (naturalnie w porze nocnej) w Berlinie „biała dama“, płosząc sen z powiek dumnych władców „herrenvolku“. Była ona oczywista płodem nietyle fantazji (wyobraźnia pruska jest uboga i ociężała) ile echem nieczystego sumienia. Najwidoczniej sumienie to staje się coraz brudniejsze skoro zachwalane nerwy niemieckie coraz częściej wstrząsa dreszcz trwogi, nie przynoszącej zaszczytu najliczniejszemu z narodów germańsk. a uzbrojonemu aż do zębów. Mniejsza o to, że po wypędzeniu pruskich najeźdzców z Poznania, krążyły głuche wieści z tamtej strony Odry o marszu 20.000 Polaków na Berlin. To przecież po świeżem (choć jeszcze niedostatecznem) wygarbowaniu skóry przez wielkopolskich zuchów jeszcze rzecz zrozumiała. Ale żeby i teraz, kiedy „Reichswehra“ i niezliczone organizacje wojskowe są już gotowe, kiedy gen. Seckt i sam Kronprinz prowadzą grę wojenną nad granicą Polski, to już o wiele dziwniejsza. A jednak wystarczyła ucieszka konia fornalskiego na stronę niemiecką (a może to był osioł, skoro chciał optować na rzecz Niemiec), aby wszczął się trwożny alarm, że to ułan polski w pełnej zbroi wtargnął w granice Vaterlandu. Pewnie już skrzypiały pióra, gotował się protest do Warszawy, Genewy, Londynu... aż sama agencja Wolffa znowu prostować i uspakajać musiała.

Specjalny to kawałek humorystyczny, ale nie odosobniony, bo raz po raz lęgną się słuchy, że Polacy już, już.... ruszają na Gdańsk,Królewiec a nawet przed bramy Szczecina... Sprawdza się stara prawda, że nawet na najbardziej tępej głowie „złodzieja czapka gore“. I będzie tak długo gorzała, dopóki niemiaszki nie oddadzą wszystkiego, co skradli. Z chwilą, kiedy nam, co nasze zwrócą to mogą spać spokojnie, bo Polak cudzego nie łasy. Tego spokojnego snu życzymy naszym sąsiadom w ich, no i też w naszym interesie. (n. f)

Z KONFERENCJI ZWIĄZKU TRADE UNION.

Londyn, 7. 9. (Pat.) W Scarboraugh otwarto dziś kongres związku Trade Union. Przewodniczący kongresu w mowie swej domagał się rozszerzenia stosunków Trade Unionu z organizacjami robotniczemi w Rosji i zwrócił się do robotnika z apelem, aby byli przygotowani do ostatecznej walki, która ma podważyć dotychczasowy niewolniczy system płac zarobkowych.

Londyn, 7. 9. (Pat.) Kongres Związku Trade Union postanowił utworzyć specjalny wydział propagandowo-prasowy oraz wydział zagraniczny. Urzeczywistnienie tych zamierzeń ma umożliwić uniezależnienie Związku Trade Union od Labour Party, która dotychczas zajmowała się powyższemi sprawami.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Gdzie winowajca.

NADMIERNEGO PRZYWOZU ZAGRANICZNEJ MĄKI I ZBOŻA DO POLSKI NA PRZEDNOWKU.

Polak zawsze mądry po szkodzie. Obecnie po zachwianiu się kursu złotego wszyscy kompetentni i mniej kompetentni uciekają się do badania bilansu handlowego, poszczególne pozycje tegoż tłumacząc na swój sposób. W tych dniach Główny Urząd Statystyczny obliczył cały nasz wywóz i przywóz, jaki miał miejsce w miesiącu lipcu.

Jeszcze pół roku temu tego rodzaju obliczenia nie wzbudzały u nikogo zainteresowania. Bo poco? Wszak złoty stał mocno, a więc można było — tak przynajmniej powszechnie mniemano — drzemać spokojnie.

Prasę bardziej interesowały ekstrawagancje i wszelakiego rodzaju głupstwa na tle erotycznem i seksualno-sensacyjnem, aniżeli takie nudne rzeczy, jak powszechne badanie bilansu handlowego.

Tymczasem takowe jest zawsze konieczne w kraju demokratycznem. **Jest to niejako gospodarczy rachunek sumienia, całego społeczeństwa.**

Z pozornie suchych cyfr bilansu wynika jak społeczeństwo pracowało? Czy dużo wyprodukowało nowych dóbr? Czy spożycie — konsumcja nie przewyższała czasem wytwórczości? Czy społeczeństwo nie żyło nad stan? Czy czasem przez lekkomyślne i nadmierne spożywanie zagranicznych wytworów luksusowych nie doprowadza się do ekonomicznej ruiny. Czy społeczeństwo nie jest nadmiernie rozrzutne? Czy oszczędza? itd. itd.

Te wszystkie grzechy całego społeczeństwa i rządu uwidaczniają się jak w lustrze w suchych cyfrach bilansu.

Zrozumiano wreszcie powszechnie, że uświadamianie sobie tego rodzaju grzechów wyzierających z długich kolumn cyfr bilansu jest rzeczą konieczną, aby unikać wszelkiego rodzaju błędów w przyszłości. Stąd ta nagła potrzeba popularyzowania i karmienia szerokich kół, specjalnie zaintersowanych temi zagadnieniami, analizą bilansu.

Z ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego za m. lipiec wypływają przedewszystkiem grzechy całego społeczeństwa a poniekąd i rządu.

Powiedziałbym nawet, że o wiele więcej zawiniliśmy wszyscy społem, aniżeli sam rząd.

Na co specjalny nacisk kładę, powszechnie bowiem zwala się swoje błędy na kogoś trzeciego, w tym wypadku na władze rządowe.

Jakże się przedstawia niedobór za m. lipiec? **Niedobór lipcowy w wysokości 86 milj. zł. jest wyższy niż czerwcowy, który wynosił** (przywóz 169, wywóz 104) **65 milj.**

Jest rzeczą uderzająca, że najwyższy dział w **przywozie lipcowym stanowi zboże i mąka (mąka pszenna 24 milj. zł. ,żytnia 8, ryż 10, żyto w ziarnie 7, pszenica 3,3, owies 4, kukurydza 3) razem 60 milj. zł., a zatem o 20 milj. zł. więcej niż w czerwcu, co też właśnie powoduje tę nadwyżkę niedoboru lipcowego nad czerwcowym.**

Zrobienie z lipca miesiąca tak wybitnie przednówkowego i doprowadzenie zakupów zboża i mąki z zagranicy do takiej wysokości, niechybnie ponad istotne zapotrzebowanie, szczególnie zboża, gdy już własne zbiory się zaczynały, było niewątpliwie wynikiem błędnego rachunku.

W tej sprawie „Warszawianka" pisze: „Liczby bilansu handlowego za lipiec muszą wywołać zdumienie. Przed samemi żniwami sprowadzono do Polski w lipcu, a więc w okresie już rozpoczętych żniw, mąki pszennej za 24 miljony złotych, żytniej za 8, ryżu za 10, żyta (sic!) w ziarnie za 7, pszenicy w ziarnie za 3,3, owsa za 4, kukurydzy za 3, łącznie mąki i ziarna za 60 miljonów złotych.

W ten sposób powstał ogólny deficyt bilansu handlowego w lipcu 86 miljonów złotych.

Szukamy wyjaśnienia tego gospodarczego szaleństwa: kto i dla czego w przededniu niebywałych od lat zbiorów odważył się zaryzykować sprowadzenie do Polski po wysokich światowych cenach mąkę, a co dziwniejsza żyto i pszenicę w ziarnie?

Wyjaśnienie znajdujemy jedno. Mąkę i zboże amerykańskie pokrywa się nie gotówką, ale trzy do czteromiesięcznymi tratami z żyrem bankowem. Kupcy zbożowi rozumowali tak:

— Urodzaj w Polsce zapowiada się świetnie. Żyta za mały zadatek można od ziemian kupić za pół darmo ile się chce, ale skąd wziąć pieniędzy? Są banki, które import finansują. Kupi się import amerykański na weksle, sprzeda się za gotówkę z małą stratą i zakupi żyto u obszarników na pniu. Zyski będą poważne.

W tych 60 miljonach zbożowego importu z lipca około 40 miljonów bodaj należy do tego rodzaju tranzakcji dla zrobienia gotówki.

Cała spekulacja oparta była jak widzimy, na fakcie braku gotówki u rolników na przeprodzenie żniw. Czyż nie mądrzej było, jak doradzaliśmy- na deklaracje depozytowe na żyto udzielić rolnikom paromiesięcznych zaliczek, jak to czynił rosyjski Bank Państwa, niż obecnie dostarczać walut za kilkadziesiąt miljonów niepotrzebnego importu. Czy wogóle licząc się z nadchodzącymi żniwami, nie należało w czas zamknąć importu i uniemożliwić podobnych tranzakcji

W ten sposób tłómaczy nam to dziwne zjawisko nadmiernego importu zboża i mąki w lipcu jedno z pism warszawskich. Przyczem obraz jaki nam przedstawia, nie zupełnie pokrywa się z rzeczywistością, jest nieco zamazany, zwłaszczą zabarwiony specyficznem tłem.

Zdaniem pisma reprezentującego wielką własność zawinili w danym wypadku wielcy kupcy zbożowi, dla których zwiększony import zboża z zagranicy przedstawiał lukratywną możność uzyskania kredytu zagranicznego. Jest w tem wiele prawdy, ale i dużo przesady.

Ciekawe jest jednak, dlaczego autor powyżej przytoczonych myśli nie wpadł i na odwrotną stronę medalu. Na fakt, że w ubiegłym półroczu ceny na zboże i mąkę dzięki spekulacyjnym zabiegom producentów rolnych i kupców zbożowych były horendalnie wysokie, że paskarstwo kwitło w całej pełni, że dzięki właśnie tej olbrzymiej różnicy w poziomie cen **zboża amerykańskiego i krajowego, wogóle był umożliwiony taki masowy przywóz tych artykułów do Polski.**

Że dopiero po zalaniu rynku krajowego zbożem z krajów zamorskich zmusiło się krajowych producentów i krajowych pośredników do **uczciwej kalkulacji.**

Przeszłoroczny nieurodzaj, o którym się tyle pisało i wyolbrzymiało, był pretekstem do wyśrubowania cen zboża i mąki w kraju do niemożliwie wysokiego i niebywałego poziomu.

To jest główną przyczyną anormalnego wzrostu przywozu artykułów zbożowych do Polski w miesiącu lipcu Drugą dopiero poważną przyczyną **jest niezorjentowanie się polskiego kupiectwa,** dzięki brakowi odpowiedniego wykształcenia, w **ogólno światowych konjunkturach zbożowych, oraz pewien zanik pierwiastka etycznego w tranzakcjach handlowych. Ten ostatni jest następstwem tak długotrwale trapiącej nas katastrofy z marką polską.**

Jerzy Kruszewski.

Usiłowania rządu przyjścia z pomocą polskiemu handlowi i przemysłowi.

W związku z niezmiernie ciężkiem położeniem w handlu i przemyśle jakie się wytworzyło po ostatnich drakońskich zarządzeniach rządu i Banku Polskiego, premjer Grabski przyszedł wreszcie do przekonania, że tak dalej być nie może, że trzeba jednak polskiemu handlowi i przemysłowi przyjść z pomocą.

W dniach najbliższych zostanie wydane rozporządzenie, uwzględniające szereg ulg dla polskiej wytwórczości, obejmuje ono następujące punkty:

Stopa podatku od obrotu wyrobami włókienniczemi zostanie obniżona do 1 procent.

Rozporządzenie stosowania 1 procentowej kary za zwłokę (zamiast stosowanych 4 proc.) przy ściąganiu zaległych podatków, zostanie przedłużone do 15 września.

Ustalony zostanie kontyngent ulgowych paszportów zagranicznych dla kupców i przemysłowców. Paszporty otrzymywać będzie można po przedstawieniu zaświadczenia (stwierdzającego cel wyjazdu) centralnych organizacji przemysłowo-handlowych tj. „Lewjatana" centralnego związku kupców i Stowarzyszenia polskich kupców.

W związku z opanowaniem sytuacji walutowej zostaną cofnięte zarządzenia w sprawie restrykcji kredytów dla przemysłu przyczem dotychczasowe kredyty zostaną powiększone.

Bilans Banku Polskiego a trudności finansowe.

Bilans Banku Polskiego na dzień 31 sierpnia przedstawia się następująco: pokrycie kruczowe mimo znacznego odpływu walut uległo bardzo małej zniżce, wynoszącej około 400.000 zł. Jeżeli uwzględnimy zmniejszenie się obiegu banknotów o 3.624.000 zł, to okaże się pewne zwiększenie pokrycia procentowego (do 39% — przyp. red.) biletów bankowych, których obieg w dniu 31 sierpnia wynosił 439.531.000 zł. Jest to najniższa w. rb. cyfra obiegu biletów bankowych w obiegu, czemu w pierwszej linji przypisać należy trudności kredytowę.

Portfel wekslowy w związku z przeprowadzonemi w 3-ej dekadzie sierpnia restrykcjami kredytowemi, zmniejszył się o 7.436.000 zł. Wobec przeprowadzonych restrykcyj kredytowych podjęto z rachunków żyrowych 26 milj. zł tak, że zobowiązania z tego tytułu wynoszą na ultimo sierpnia 45.000.000 złotych.

Z bilansu na dzień 31 sierpnia widzimy, że **Bank Polski** zdołał już wypuścić wszystkie monety srebrne i **bilon, które** swego czasu kupił na własność od Skarbu Państwa. **Inne pozycje** bilansowe nie wykazują znaczniejszych zmian.

Sprawy Kupieckie.

— O FLOTĘ HANDLOWĄ. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich referował sprawę stworzenia floty handlowej p. kap. Sprung, przedstawiając kwestję w zarysach bardzo realnych i zakrojonych na skromniejszą miarę od dotychczasowych projektów innych inicjatorów. Do realizacji tego projektu Związek gotów jest przystąpić, lecz zamierza przedtem porozumieć się z Województwem i w tym celu uchwalił delegować do p. Wojewody wiceprezesa Związku p. posła Krzywińskiego i p. kap. Sprunga. Związek widzi powodzenie tej akcji, o ile szersze warstwy społeczeństwa polskiego poprą tę tak niesłychanie ważna sprawę.

— ZNIŻKI KOLEJOWE. Na przyszły Zjazd Delegatów w Tczewie w dniu 27 bm. Związek postarał się o zniżki kolejowe. Odpowiednie deklaracje Centrala roześle Towarzystwom w najbliższych dniach.

— PROŚBA DO TOW. KUPC. SAM. Do Związku Towarzystw Kupieckich przed kilkoma dniami zgłosił się kupiec optant polski z Niemiec w średnim wieku, żonaty, posiadający gotówkę około 5000 zł. i prosił o wskazanie miejscowości, gdzieby mógł założyć jakie przedsiębiorstwo handlowe lub gdzieby mógł objąć posadę. Kupiec ten jest z branży kolonjalnej, przedtem miał fabrykę papierosów. Wszystkie Towarzystwa Związkowe uprasza się o podanie do Centrali, czy w danem mieście lub wiosce znajduje się jaki wolny skład, któryby można niedrogo zakupić i jaka branża handlowa miałaby powodzenie, lub też prosimy wskazać o odpowiednią posadę.

— ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO. W dniu 28 sierpnia odbyło się zebranie Zarządu Głównego, na którem omawiano cały szereg ważnych spraw, jak ostatnie restrykcje kredytowe rządu, przyszły Zjazd w Tczewie, stanowisko wobec Targów Gdańskich, sprawę wysokiego dyskonta banków prywatnych, kwestję powinięcia kupiectwa w sprawie reglamentacji przywozu przez Min. Przemysłu i Handlu oraz komunikaty Naczelnej Rady w sprawie kontyngenta przywozowego i długów zagranicznych. W dniu 10 września odbędzie się powtórne zebranie Zarządu Głównego ostatnie przed Zjazdem Delegatów w Tczewie.

— SKŁADKI DO CENTRALI. Przypomina się Towarzystwom, że na Walnym Zebraniu Delegatów w Tczewie, tylko ci delegaci będą mieli prawo głosu, których Towarzystwa uiszczą się ze składek na rzecz Związku do sierpnia br. i prześlą odpowiednie rozliczenie. Wszystkie Towarzystwa już dziś winny się zaopatrzyć u skarbnika Związku p. Dyr. Fröhlicha w odpowiednie karty wstępu.

— POSIEDZENIE KURATORJUM SZKOŁY HANDLOWEJ odbyło się w lokalu Centrali dnia 1 września pod przewodnictwem prezesa p. Marchlewskiego. Między innemi sprawami omawiano kwestję projektowanej przez Ministerstwo Oświaty reformy szkolnej. Stwierdzono szybki rozrost Średniej Szkoły Handlowej. Liczba uczniów na rok 1925/26 dosięga cyfry 110.

— MEMORJAŁ ZWIĄZKU. Związek Towarzystw Kupieckich wystosował do p. Ministra Skarbu memorjał, w którym przedstawia, że rozporządzenie Min. Skarbu o ulgach do 1 września br. dla podatników, którzy uiszczą swe podatki, nie mogło być wykorzystane w związku z obecną sytuacją gospodarczą. Związek prosi Ministerstwo o przedłużenie tego ulgowego rozporządzenia o dalsze 1 do 2 miesięcy.

Związek Tow. Kupieckich na Pom.

Sprawy rolnicze.

— W JAKI SPOSÓB PRZEMYCA SIĘ ZBOŻE DLA NIEMIEC? Jak w ubiegłych latach, tak i obecnie przemytnictwo zbożą rozwija się w zastraszający sposób. Obecnie jednak nie chodzi o ominięcie nakazu wywozu, lecz o zezwolenia walutowe, które są wymagane od niedawna przy ładowaniu zboża na statki w Gdańsku (dawniej potrzebne były już przy przejeździe przez stacją Tczew.

Sposób przemytnictwa jest obecnie łatwy, ponieważ do wolnego miasta można przewozić zboże z Polski bez ograniczenia, to też przemytnicy korzystają z tego, adresując wysyłki zboża do stacji Simonshof lub innych, leżących na odcinku Tczew—Malborg, na terenie wolnego miasta. Skutkiem tego zboże to bez kontroli walutowej przechodzi do Niemiec, jako towar gdański.

Jest to nowy dowód, jakie straty przyniosła Polsce konwencja paryska, według której funkcje kontroli celnej powierzono niemcom gdańskim ,pracującym na każdym kroku na szkodę Polski.

Sprawy podatkowe.

— PODATEK OD KAWALERÓW. Rząd finlandzki wprowadził w życie ustawę powiększającą o 20 procent podatek dochodowy od kawalerów i o 10 proc. od żonatych, ale bezdzietnych.

Komunikacja.

— KONFERENCJA HASKA W SPRAWIE MIĘDZYNARODOWEGO ROZKŁADU JAZDY. W październiku br. odbędzie się w Hadze konferencja międzynarodowa rozkładów jazdy. Obecnie już Ministerstwo Kolei przy współudziale wszystkich dyrekcji kolejowych przygotowuje wnioski, dotyczące regulacji międzynarodowego ruchu kolejowego, osobowego i towarowego, na rok 1926/1927.

— POLSKO - SOWIECKA KONFERENCJA KOLEJOWA. W połowie bm. obdędzie się w Moskwie konferencja kolejowa polsko - sowiecka, która ma na celu uregulowanie ruchu kolejowego między obydwoma krajami. W celu ustalenia ostatecznego tekstu wniosków polskich w Ministerstwie Kolei odbywają się konferencje przedstawicieli wszystkich departamentów.

Kronika gospodarcza

— KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH. W nr. 90 Dziennika Ustaw, ogłoszona została ustawa, uzupełniająca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań Skarbu państwa z tytułu pożyczek oraz z konwersji tych pożyczek.

Mocą tej ustawy termin konwersji asygnat z roku 1918 krótko i długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 oraz świadectw tymczasowych tych pożyczek przedłuża się do 31 grudnia rb.

Nadto pierwonabywcy pożyczek, którzy wykażą się odpowiedniemi dokumentami, że asygnaty i obligacje nabyli w terminie do dnia 1 grudnia 1920 roku, otrzymują możność skonwertowania asygnat według wyższej skali, wyszczególnionej w ustawie.

Obligacje, za które pierwonabywcy płacili należności w złocie lub walutach pełnowartościowych, przerachowane będą w stosunku do rzeczywistej wartości wpłaconego złota i dewiz pełnowartościowych.

Zgłoszenia do konwersji dodatkowej przyjmowane będą w ciągu 6-ciu miesięcy od czasu wejścia nowej ustawy w życie. — Wszelkie zgłoszenia mają być załatwiane w ciągu jednego roku, przyczem do rozpatrzenia zgłoszeń o konwersję dodatkową powołana będzie osobna Komisja, złożona z przewodniczącego i 4 członków, mianowanych przez ministra skarbu. Podania o konwersję dodatkową wraz z wymaganymi dokumentami składać należy bezpośrednio do Urzędu Pożyczek Państwowych, Warszawa, Senatorska 29.

— OGRANICZENIE KREDYTOWE W INNYCH KRAJACH. Dla poprawy bilansu handlowego i utrzymania wartości waluty w Niemczech, a dla celów walutowych w Czechosłowacji zastosowane zostały ostre restrykcje kredytowe.

Portfel wekslowy Banku Rzeszy Niemieckiej w październiku r. ub przekroczył dwa miljardy marek złotych i wynosił w dniu 31 października tego roku 2,340 miljonów marek. Od listopada zaczęły się restrykcje skutkiem czego portfel wekslowy Banku Rzeszy malał z miesiąca na miesiąc w sposób następujący:

W ostatnim dniu listopada do 2.290 milj. marek, w ostatnim dniu marca do 1.578 milj. mk.

Na tym poziomie suma weksli i czeków utrzymuje się do obecnej chwili z pewnemi wahaniami, które doszły w dół w dniu 23. IV. do 1.267 milj. marek, i w górę w dniu 31. VIII. do 1.789 mk. Od sierpnia znowu następuje zmniejszenie: na dzień 7. VIII. — 1.706 milj. mk., na dzień 15. VIII. — 1.618 milj. mk. i na dzień 23. VIII. — 1.556 milj. mk.

Poziom obecny, utrzymujący się już od marca jest o 34 procent niższy w porównaniu z poziomem przed rozpoczęciem ograniczeń kredytowych w październiku 1924 i o 25 procent w porównaniu z poziomem w końcu grudnia 1924 r.

W Czechosłowacji restrykcje kredytowe stosowane są od początku rb. w ubiegłym bowiem roku stałe kredyty wzrastały dochodząc w dniu 7. X. 1924 r. do sumy 2.052 milj. koron i w dniu 31. XII. 1924 r. do 2.525 milj. kr. — Od stycznia następuje zmniejszenie następujące: W dniu 31 stycznia 1925 r. 1.668 milj. koron, w dniu 31 lipca 1925 r. 1.095 milj. koron i na tym poziomie pozostają. W stosunku do 31 grudnia 1924 r. zmniejszenie wynosi 57 proc., w stosunku zaś do października r. ub. 47 procent.

— EKSPORT WĘGLA PRZEZ GDAŃSK. Celem zwiększenia niedostatecznej zdolności przeładunkowej portu w Gdańsku przy eksporcie węgla polskiego — Rada Portowa przystąpiła do ustawienia dwóch nowych żórawi (dźwigów). a firma „Alldag" buduje własnym kosztem nowy kran mostowy. Inwestycje te pozwolą zwiększyć dotychczasowe przeładowanie węgla z wagonów na okręty o blisko 5000 tonn dziennie. Powiększenie zdolności przeładunkowej Gdyni będzie możliwe tylko przy dalszej intensywnej rozbudowie urządzeń portowych. Obecnie naładunek węgla odbywa się w ilościach minimalnych w sposób bardzo prymitywny (przenoszenie w koszach), a więc podrażające koszta transportu. (Sz.)

— O WYCOFANIE Z OBIEGU BANKNOTÓW 5-ZŁOTOWYCH. Na wskutek ukazania się wzmianek w prasie iż 5-cio złotowe bilety Banku Polskiego I em. z datą 28 lutego 1919 r. oraz II em. z datą 15 czerwca 1924 r. przestaje być prawnym środkiem płatniczym z dniem 1 września br. prostujemy, po wyjaśnieniu w Min. Skarbu, iż wyżej wymienione bilety Banku Polskiego tracą moc prawnego środka płatniczego dopiero z dniem 30 września 1925 r.

— HOLENDERSKIE ZAMÓWIENIA NA POLSKI WĘGIEL. Starania rządu o zyskanie dla eksportu naszego węgla m. in. również i rynku holenderskiego, rokują jaknajlepsze nadzieje.

Tytułem próby otrzymaliśmy już zamówienie na pierwszą partję węgla przez T-wo holenderskie, w ilości 16.800 tonn z zapewnieniem, że od grudnia będzie ono brało 30 do 45 000 tonn miesięcznie. Ilość węgla, którą kupiectwo rotterdamskie i amsterdamskie, oraz innych 12 holenderskich portów może z Polski importować dosięgnąć może z biegiem czasu cyfry rocznej nawet kilku miljonów tonn.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 7. 9. Za 100 kg franco stacja załadowania, ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa: żyto 16.40—17.40, pszenica 23.25—24.25, jęczmień zwykły 19—21, — brow. 22—23, owies 17—18, mąka żytnia 70 proc. 23½—26½, — 65 proc. 23½—27½, — pszenna 65 proc. 38—41, otręby żytnie i pszenne 11—12. Usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 7 września 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,58 zł
Floreny holenderskie	227,25
Franki belgijskie	
Franki francuskie	26,49
Franki szwajcarskie	10[illegible],75
Funty angielskie	27 23
Korony austryjackie	
Korony czeskie	

Złoty w dniu 7 września 1925 r.

Gdańsk złoty 93.13—93.37. przekaz na Warszawę 92.26—92,49, Berlin złoty 73.72—74.48. przekaz na Warszawę lub Poznań 73.71—74.09, przekaz na Katowice 73.56—73.94, Zurych przekaz na Warszawę 92.00, Londyn przekaz na Warszawę 27.50, Wiedeń przekaz na Warszawę 123.75, Praga przekaz na Warszawę 606—608, Ryga przekaz na Warszawę 97.00, Nowy Jork przekaz na Warszawę 18.10.

KURSY ARBITRAŻOWE WALUT w ZŁ,

któremi nie dokonywa się obrotów oficjalnych na Giełdzie w Warszawie 7. 9. 25. r.

	Arbitraż na:	
	Zurych	Londyn
Belgrad	10.04	10.06
Budapeszt	79.13	79.12
Bukareszt	2,81	2.82
Oslo	1[illegible]0,[illegible]4	120,86
Helsingfors	—	14.21
Konstantynopol	—	—
Kopenhaga	14[illegible],45	140.75
Ryga	1[illegible]4,87	134.39
Sofja	4.[illegible]9	4,[illegible]9

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 8-go wrzesnia Narodzenie N. M.P.
Wschód słońca 5 23 zachód 6 31
Wschód księżyca 9 30 zachód 12 56

*

DYŻURY APTEK NOCNYCH:
Apteka pod Orłem — od 5. IX do 11. IX. br.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Przygotowania do uroczystego inauguracyjnego widowiska dobiegają końca. W czwartek dn. 10-go bm. o godzinie 8 wieczorem odegraną zostanie sztuka historyczna Lucjana Rydla p. t. **„Królewski Jedynak"**. Utwór ten zdobył sobie na wszystkich scenach polskich ogromny rozgłos, barwnością obrazów, pięknym wierszem w archaicznej formie słowa, oraz wyrazistemi sylwetkami historycznych postaci. Przed oczami widzów przesuną się postacie króla Zygmunta I (p. Szafrański), królowej Bony (p. Elertowiczowa), króla Zygmunta Augusta (p. dyr. Benda), królowej Elżbiety (p. Wiesławska), Stańczyka (p. dyr. Dąbrowski), biskupów Gomrata i Maciejowskiego (panowie Chmurkowski i Rembosz), Knuty (p. Jankowski), Tarnowskiego (p. Panek), kniazia Podźgałły (p. Burski) i innych. Sztukę tą reżyserował kierownik dramatu p. Dąbrowski, który ją kilkakrotnie już wystawił na rozmaitych scenach polskich.

Dyrekcja zwraca uwagę, iż widowisko rozpocznie się punktualnie o godzinie 8-ej, po rozpoczęciu zaś, drzwi na salę zostaną bezwarunkowo zamknięte.

Panom urzędnikom, oficerom, nauczycielom itp. zwraca dyrekcja uwagę, iż wprowadzono legitymacje zniżkowe, które podjąć można w kancelarji teatru codziennie między godz. 10 do 2 i 6 do 8.

—** **Zakłopotany p. Kłopotek.** W związku z notatką, tyczącą zwyżki cen chleba, jaką zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma — zgłosił się do nas cechmistrz tut. związku majstrów piekarskich, usiłując wyjaśnić rzecz całą w sposób możliwie rzeczowy. Nie uznając widocznie autorytetu i praw swego cechmistrza wpadł wczoraj do naszej redakcji jakiś serdecznie i beznadziejnie ululany osobnik, podający się za mistrza piekarskiego Kłopotka, który w istocie miał duży kłopot z wyjaśnieniem nam celu swej „najłaskawszej" wizyty. Bełkocąc coś bez związku, odgrażał się całemu światu, z czego nie można było jednakże wyrozumieć przyczyny tego uniesienia. Widząc, że pan Kłopotek nie wybrnie z tego kłopotu, poradziliśmy mu, aby się do nas zgłosił po wytrzeźwieniu — zanim to się stanie — wyprosiliśmy niefortunnego mistrza za drzwi, gdzie mógł sobie należycie ulżyć przeraźliwym wrzaskiem, jaki podniósł rzeczywiście na korytarzu. W rezultacie wypłoszywszy nam krzykiem wszystkie myszy, zakłopotany Kłopotek poszedł gdzieś dalej szukać przyczyn swej niefortunnej wizyty.

—****Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych** rozpoczyna nowy rok szkolny **dnia 15 bm.** Zgłoszenia oraz zapisy przyjmuje dyrektor szkoły prof. W. Szczeblewski w Muzeum przy ulicy Lipowej 28 II p. codziennie od godz. 4—6 popołudniu. Nauka obejmuje rysunek i malowanie z natury: pejzaż, akt i martwą naturę, a oprócz tego modelowanie i batik. W lekcjach batikowania udział brać mogą nie tylko uczniowie i uczennice szkoły, lecz wszyscy, którzy chęć i zamiłowanie do tego posiadają. Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych pracą trzyletnią zapisała się chlubnie na niwie sztuki pomorskiej, kształcąc cały szereg talentów rodzimych, z których w przyszłości sztuka polska posiadać będzie prawdziwych pracowników, a którzy tylko chlubę przyniosą ziemi, na której się urodzili, i gdzie początki wiedzy artystycznej nabyli. To też przystępując do czwartego roku pracy w tym duchu pojmowanej, Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych znowu otwiera swe wrota. Niechaj wszyscy, którym natura nie poskąpiła talentu przyjdą i zaczerpną wiedzy, doświadczenia i słów zachęty, której tu prawdziwym talentom nigdy nie skąpią.

—** **Jeszcze można córkom zapewnić byt samodzielny.** Państwowa Szkoła Przemysłowa i Gospodarcza w Kościerzynie donosi nam, że jeszcze może przyjąć kilkanaście dziewcząt czy to na 10-miesięczny kurs krawiecczyzny i bieliźniarstwa (tylko dla własnych potrzeb) czy to na 3-letni kurs celem zdobycia bardzo dobrego bytu na całe życie. W krawiecczyźnie dużo partactwa. Kto ukończy 3-letni kurs w Szkole zdobędzie wszechstronne i znakomite wyszkolenie, może potem założyć łatwo warsztat, przyjmować uczennice i w ten sposób się usamodzielnić. Nie zwlekajcie zatem matki! Nie wysyłajcie na gimnazja, ale dajcie córkom chleb do ręki.

—** **Trup noworodka w Wiśle.** W sobotę dnia 5 bm. o godzinie 8.30 wieczorem zatrudnieni w łaźni wojskowej żołnierze wyłowili z Wisły trupa noworodka płci męskiej. Ponieważ rozkład ciała dosięgnął najwyższego punktu — zaś śledztwo wstępne nie wykazało żadnych poszlak, mogących naprowadzić na ślad wyrodnej matki — przeto trupa odwieziono do kostnicy Szpitala Miejskiego, dochodzenie zaś przejęła policja kryminalna. Miejmy nadzieję, że osobistość zwyrodniałej matki-morderczyni zostanie niebawem ustalona.

—** **Kronika policyjna.** W ciągu doby ubiegłej aresztowano wałęsającego się po pasie pogranicznym jakiegoś osobnika, którego zachowanie się i wygląd zewnętrzny kazały się domyślać amatora bezpłatnych przejazdów przez zieloną granic. Rzecz prosta, że osadzono go w areszcie aż do wyświetlenia sprawy. Prócz tego jednego, policja aresztowała jeszcze niejakiego A. B-go, robotnika z Grudziądza na gorącym uczynku kupowania kradzionych przedmiotów. I tego również poproszono siedzieć. Że zaś policja nasza dba zawsze o dobry humor swych pupilów, przeto i tym razem postarała się dla nich o godne i wesołe towarzystwo 3 zawodowych złodziei i jednej prostytutki i jednego wyznawcy prawd na dnie kieliszka. Doniesień wczoraj spisała policja stosunkowo niewiele., ogółem 6 sztuk, z czego lwią część (4) przypada na III komisarjat. W drugim komisarjacie przytrzymano tylko jakiegoś obywatela wysoce niezadowolonego z porządków wewnętrznych w Polsce — i awanturującego się dzięki temu do tego stopnia, że wywołał zbiegowisko uliczne.

Oto są dzieje doby ubiegłej w oświetleniu raportu wszystkich komisarjatów policyjnych. Jeśli jeszcze dodamy, że w komisarjacie pierwszym aresztowano ostatnio jakąś podejrzaną, wałęsającą się kobietę, to przekonamy się, że próżniactwo nie leży w naturze naszej policji.

— **Kradzież.** W związku z podaną wczoraj notatką o kradzieżach zgłosił się do policji p. Władysław Troskowski (Stara 11), zawiadamiając, że aresztowana spółka włamywaczy Gronowski et comp. zaszczyciła swoją wizytą i jego mieszkanie, przyczem w sposób zadziwiający zniknęły różne rzeczy na sumę 400 złotych. Niestety, mało jest jednak prawdopodobieństwa, aby poszkodowani otrzymali swe przedmioty napowrót, gdyż jak się dowiadujemy, kochanka Gronowskiego, której mieszkanie było meliną złodziejską całej trójcy, zaalarmowana aresztowaniem swoich żywicieli, nagle zniknęła bez śladu, nie zapomniawszy rzecz prosta zabrać ze sobą całego ich „dorobku" z ostatnich dni. Zarządzony natychmiast pościg nie dał żadnych dotychczas rezultatów, natomiast podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Gronowskiego znaleziono ukryty karabin niemiecki, model 08, oraz parę set sztuk naboi, co wykazuje, że szajka zajmowała się nietylko włamaniami i kradzieżą, ale nawet w przyszłości gotowi byli zorganizować szajkę bandycką.

W każdym bądź razie przypuszczamy, iż tym razem bramy więzienia nie otworzą się dla nich tak prędko, jak za kradzież zeszłoroczną w Wielkopolance.

RUCH TOWARZYSTW.

—** **Zebranie Koła Ziemianek.** Ponieważ na ostatnie zebranie Koła Ziemianek w dniu 4 bm. zjechała zbyt mała ilość pań, wobec czego nie było można powziąć żadnej uchwały, zwołuję ponowne zebranie **na czwartek, dnia 10 września o godzinie 11-ej przed południem.** Zebranie odbędzie się w sali Starostwa. Proszę usilnie, ażeby wszystkie Panie ziemianki stawiły się gremjalnie, ponieważ na porządku obrad **znajduje** się sprawa **zmiany dotychczasowego sklepu spożywczego na Spółdzielnię.**

M. Ossowska, przewodnicząca.

Z Pomorza

—** **BRODNICA. (Szkarlatyna w całym powiecie).** Zamknięcie szkół powszechnych nastąpiło tu w całym powiecie z powodu panującej zarazy płonnicy (szkarlatyny). W ostatnim tygodniu wzmogła się w niektórych gminach w taki sposób, że zarządzono na wniosek powiatowego lekarza wstrzymanie nauki we wszystkich szkołach powszechnych powiatu, w szkołach wydziałowych w Brodnicy i Lidzbarku, w szkole przemysłowo - handlowej w Brodnicy i ochronce, do dnia 20 września br. okazało się koniecznością. Jedynie gimnazjum rozpoczęło po wakacjach swe nauki.

—** **RADOSZKI,** pow. brodnicki. **(Pociąg przejechał bydło).** Pociąg towarowy przejechał w tych dniach na przestrzeni Gutowo —Radoszki 5 sztuk bydła p. Patalona z Radoszek. Bydło miało wartości na 850 złotych. Winę w tym wypadku ponosi 14-letni pastuch Trendowicz.

—** **GÓRZNO, pow. brodnicki. (Kradzież i włamanie.)** W tych dniach włamał się złodziej do domu gospodarza p. Jana Jurkowskiego i skradł 200 zł gotówki, kilkadziesiąt marek niemieck. i dol. Prócz tego zabrał ubrania, bieliznę itp. rzeczy. — Dzień później skradziono p. Franciszkowi Kowalskiemu 1 futro męskie, futro damskie, ubrania, obuwie itp. na szkodę około 500 zł. Policja jest podobno na tropie złodzieja.

—****PUCK. (Smutny bilans.)** W tegorocznym sezonie kąpielowym utonęło na naszem wybrzeżu 11 osób. Liczba to poważna — to też odpowiednie władze powinny zastanowić się nad tem, jakby można ulepszyć ratownictwo nadmorskie, gdyż część tych wypadków należy przypisać pewnym brakom organizacyjnym, w naszych kąpieliskach.

Z całej Polski.

—* **KATOWICE. (Budowa domów stalowych.)** Pierwsza Fabryka Domów Metalowych w Katowicach buduje domy stalowe w fabryce „Minerva" w Żorach. Wystawienie takiego domu z 4 pokojami i wszelkiemi nowoczesnemi pobocznemi ubikacjami kosztuje 7000 złotych. Wygląd takiego domu nie różni się wcale od domu zbudowanego z cegły.

—* **RYBNIK. (Nowe gimnazjum niemieckie.)** Dnia 1 września rozpoczęto w Rybniku naukę w nowo wybudowanem gimnazjum męskiem i żeńskiem. Nowa wyższa uczelnia znajduje się przy ulicy Hutniczej.

—***ŁUCK. (Nieszczęśliwy wypadek oficera.)** Powracający z urlopu por. Ziembiński z 23 p. p., jadąc pociągiem Lwów—Zdołbunów—Łuck, przy zbliżaniu się pociągu do stacji Równo, wychylił się przez okno i uderzył się głową o słup pompy. Uderzenie było tak silne, że por. Ziembiński został wyrzucony przez okno na tor i wpadł pod nadjeżdżający z przeciwległej strony pociąg. W stanie bardzo ciężkim został on odwieziony do szpitala w Równem.

—* **PŁOCK. (16-letni zabójca.)** W Płocku, na rogu ul. Bielskiej i Królewskiej, gdzie wynikła zacięta sprzeczka pomiędzy dwoma 16-letnimi wyrostkami, Mieczysławem Marcinkowskim, uczniem rzeźnickim z jednej strony, a Joskiem Buchmanem, subjektem w składzie skór, z drugiej. Ostatni z tych młodzieńców tak się uniósł, że uderzył pierwszego w twarz. Oburzony tem Marcinkowski, który właśnie wracał od zajęcia w rzeźni, wyjął nagłym ruchem duży nóż rzeźnicki i wprawną ręką pchnął nim Buchmana, trafiając go w samo serce. Buchman padł trupem na miejscu. Sprawcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Hotel Królewski Dwór Rynek 3/4 Tel. 323 i 76
Ekonom: **Bronisław Kraski**

W środę, dn. 9 września br. odbędzie się
Wielki Wieczór Operowy i Klasyczny
pod batutą znakomitego i ulubionego kapelmistrza p. **Alojzego Finca**
Początek o g. 8:30 3970 Wstęp bezpłatny

PODZIĘKOWANIE.

JWPanu Drowi **Tarkowskiemu**, naczelnemu lekarzowi Kliniki Kasy Chorych miasta Grudziądza, składam najgłębsze wyrazy podziękowania za uratowanie mego zdrowia przez szczęśliwe dokonanie operacji oraz zastosowanie nader umiejętnie zabiegu lekarskiego i pełną poświęcenia troskliwość.

Również dziękuję Jemu i Jego asystentom JWPP. Dr. **Baradenowi** i Dr. **Górskiemu**, oraz wszystkim siostrom za bardzo troskliwą opiekę w okresie pooperacyjnym.

Grudziądz, dnia 7 września 1925 r.

Karol Stanisław Królki
3973 prokurent S. A. „Strug"

Licytacja sądowa.

W czwartek, dnia 10-go września, o godzinie 12-tej, sprzedam na majątku dawn. Goertz **w Gołębiewie** w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu za gotówkę:

7 źrebiąt $1\frac{1}{2}$ do 2 lat i dogkart. [3827

Rostkowski, kom. sądowy.

LICYTACJA

odbędzie się **w czwartek, dnia 10 września**, o godzinie 12-tej, w lokalu **Banku Ludowego w Grudziądzu**, ul. Wybickiego 21. — Sprzedane zostaną za gotówkę niewykupione zastawy: [3972

zegarki, obrączki, broszki, łańcuszki, pierścienie z brylantami, perły, papierośnice i torebka srebrna.

Jaranowski, komornik sądowy.

Pan kapitan

który w piątek, dnia 28. VIII. wieczorem jechał ze mną tramwajem od Placu 23-go Stycznia do ulicy Słowackiego i od tramwaju do domu mię odprowadził, niech proszę poda swój adres do Głosu Pomorskiego pod nr. 3832p. celem życzonego zapoznania się.

BACZNOŚĆ!

Kto na dni bliskie mroźne — zimowe,
Chce futro lub palto na czas mieć gotowe,
Niech się uda do pracowni mistrza
STEFAŃSKIEGO
I tanio i korzystnie odzieje się, —
a pozbędzie kłopotu wszelkiego.

Rynek nr. 17, wejście z boku.
Najkorzystniejsza pracownia garderoby damskiej, męskiej, wojsk. i urzędniczej.
Olbrzymi wybór materjałów na palta, płaszcze, suknie, garnitury itp. 3813

Uwadze Pań

poleca się szykowna **pracownia sukien damskich** 3803

ul. Długa 8 I piętro **Danuta** ul. Długa 8 I piętro

Ceny b. przystępne, wykonanie solidne.

»Olikos« Sp. Akc.
Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 70 — tel. 419-30 415-16
Posadzki parkietowe .·. Okna .·. Drzwi
Wewnętrzne urządzenia 3691A
Drewniane domy mieszkalne—pat. syst.

Do natychmiastowego objęcia posady poszukuje się 3971

2 zwinne ekspedjentki

do oddziału stroju ewtl. z podobnej branży
Jacob Liebert - Grudziądz

TANIO!

kupuje każdy w
„Naszym sklepie"
zeszyty, bruljony, ołówki, trzonki, teczki, piórniki i inne przybory szkolne.

Dla filatelistów
wielki wybór 3931
znaczków i albumów
Wszystkie przybory dla filatelistów tanio poleca
A. Gawęcka,
Grudziądz, Sienkiew cza 8.

Olej

codziennie świeży, pierwszorzędnej jakości, po cenach beskonkurencyjnych poleca

Olejarnia
Chełmińska 93.

Tamże **kupuje** się również każdą ilość **nasion oleistych** i wytłacza obce na olej [3964

Sprzedaże

Dla PP. Restauratorów
Bufet restauracyjny i szafa grająca automat
na 20 gr. w bardzo dobrym stanie do sprzed. Wiadom.: Kościelnski, Plac 23-go Stycznia 21 Telefon 250.

Dobrze utrzym. **rower**
tanio na sprzedaż Herefelda 6, III piętro

Jaskółka z spodniami, płaszcz jesienny i granatowe ubranie tanio na sprzedaż ulica Nadgórna 43, I ptr. prawo.

Wózek dziecięcy

wielki, elegancki do sprzedania. Wiadomość: Tuszewska Grobla 24, I p. na prawo, w godzinach 4 do 5 popołudniu. 3967

Górnośląski węgiel

opałowy i kowalski
poleca ze składu także i wagonowo

HIPOLIT KOTLIŃSKI

SKŁAD ŻELAZA, WĘGLI I ARTYKUŁÓW BUDOWLANYCH
Grudziądz, Mickiewicza 24
Telefon nr 3. 3968

Z powodu wyjazdu sprzedam natychm. bardzo tanio **skład kolonj.** z towarem lub bez i mieszkaniem. Wiad. Solna 3

Poszukuję kupna domu
z składem, w środmieściu, płacę gotówką. Zgłosz. przyjmuje skład wełny ulica Sienkiewicza 6.

2 pokoje umeblow.
z łazienką, także i pojedyńczo, na życzenie z używaniem kuchni do wynajęcia. **HINZ,** ulica Lipowa nr. 98

Umebl. pokój
do wynajęcia od zaraz lub 15. 9. Forteczna 17 I p. lewo.

1 pokój lub 2 pok.
z kuchnią lub bez, wśrodmieściu do wynajęcia, może być na biuro Mickiewicza 17 ...

Pensjonat dla panien
chcących dopełnić wychowanie swoje. Można pobierać naukę polskiego i obcych języków, muzyki, śpiewu, gimnastyki rytmicznej, form towarzyskich, robót, gotowania. Zapisy do 15 września. **Helena Kuczalska** **Toruń** Bydgoska 62

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu, dobrze prosperujące, poszukuje celem powiększenia fabryki

wspólnika

z kapitałem 50—100 tysięcy

Zgłoszenia do „PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 35 147

Kilku pomocników tapicerskich
do robót mebli skórzanych i salonowych oraz
zdolnego **dekoratora**
poszukuje **„STRUG"**. Sp. Akc. **Grudziądz**
ulica Budkiewicza nr. 2/4 3951

Ważne dla Pań!

Jeżeli Pani pragnie mieć zawsze śnieżno - białą, świeżą i wonną bieliznę, winna Pani używać wyłącznie:

PERBOROL WENDISCHA jedyny w Polsce najlepszy proszek utleniony do prania.
PERBOROL nie zawiera żadnych szkodliwych składników i **znakomicie konserwuje bieliznę.**
PERBOROL zastępuje mydło chlorek i sodę, **równocześnie pierze i bieli.**
PERBOROL przewyższa jakością tego rodzaju wyroby zagraniczne, a jako produkt krajowy, **dodatnio wpływa na nasz bilans handlowy.**
PERBOROL daje pracę naszemu robotnikowi.
PERBOROL oryginalny tylko z marką ochronną „DZWONNIK" do nabycia wszędzie.

ZAKŁADY CHEMICZNE
J. M. Wendisch Sukc. Sp. Akc.
w TORUNIU. [3877



Sarotti
czekolada i pralinki · deserowe
Jakość, smak, cena niezrównane.
Żądać wszędzie wystrzegać przed falsyfikatami

Generalne przedstawicielstwo i skład fabryczny
St. Reimann · Bydgoszcz
ul. Poznańska 28 Telefon 1009
3817 A

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

Papa Smoła Cement Wapno

stale na składzie
3969 **Hipolit Kotliński**
skład żelaza, sprzęty domowe i kuchenne
Mickiewicza 24 tel. 1
Wybickiego 7 tel. 8

Posady

Poszukujemy natychmiast inteligentnego

chłopca do posyłek

Hurtownia skór
Edw. Balcerowicz i Ska
Mickiewicza 25. 3975

Pomocnika fryzjerskiego
tylko s ię pierwszorzędn. na stałą posadę od 1. X. poszukuje [3966
E. Willamowski
Działdowo (Pomorze)

Panienka
stenografująca dobrze w języku polskim i niem. **poszukiwana.**
Zgłoszenia piśmienne w języku niemieckim z podaniem pretensji i załączeniem życiorysu, uprasza się przesłać do Głosu Pomorsk. pod nr. 3957

Różne

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie 3870
Zakład fotograficzny,
3-go Maja 10

Piegi plamy, wyrzuty usuwa
BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla 3871
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek

Uczenice i uczniowie!!
Niniejszem ogłasza się
KONKURS
na ułożenie ładnej bajki dla dzieci. Warunek: własny pomysł i czytelne pismo. Autor najlepszej pracy jako nagrodę otrzyma 5 książki w Redakcji Głosu Pomorskiego. Termin nadesłania 20 września br., pod adr. Grudziądz, posterestante, dowód osobisty nr. 124158

Poszukuje się PRANIA
poza domem. Adr. wskaże Głos Pomorski nr. 3831p.

Oszczerstwo
rzucone na ks. dziekana Dembka odwołuję i za wyrządzoną zniewagę przepraszam Franciszek Rychlicki.

Cichy wspólnik lub udziałowiec poszukiwany do interesu towarów gospodarczo-domowych Zgł. do Gł. P. nr. 3821p